

ĆWICZENIA UTRWALAJĄCE GŁOSKI CISZĄCE (Ś, Ż, Ć, DŹ).

“Jesienny wierszyk”

Słońce jesienne zabawia się z nami.

W co? W chowanego, z liśćmi i drzewami.

Raz cicho zgaśnie, to znów ślicznie błysnie,

schowa się za chmurkę, zaświeci przez liście. A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Jeże”

Usnął ślimak w domku swoim

śpi już w gniazdku ptak.

Mama -jeż pod świerkiem stoj,

mówi synkom tak:

-nocą sowa huka w lesie ,

sowa nie śpi też.

Ścieżką biegnie ktoś, coś niesie...

Kto to? Tata jeż. (Autor nieustalony)

“Miś idzie do przedszkola”

Miś różowy, miś pluszowy zbuntował się dziś:

chce iść także do przedszkola, tak jak chodzi Krzyś!

Wziął Krzyś misia w obie rączki:

Po co pójdziesz tam?

Będę bawił się wesoło i nie będę sam!

Gdy tak prosisz, to już chyba zabiorę cię dziś.

I tak zaczął do przedszkola chodzić z Krzysiem- miś! Z. Bronikowska

“Głodny ślimak”

Pod jesionem ślimak śpi.

O czym głodny ślimak śni?

O cieście z wiśniami?

O plackach z czereśniami?

O kanapkach? O śledziku?

O świeżutkim naleśniku?

O powidłach śliwkowych?

Nie! O pysznych lodach śmietankowych! A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Guziki”

Kazia ma pudełko pełno w nim guzików.

Czerwone, zielone, jest ich tam bez liku.

Po co te guziki?- Pyta Kazię mama.

Będę lalkom je przyszywać do ubranek sama. A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Nasionka”

Lećcie nasionka z wiatrem po świecie

może gdzieś w ziemi kącik znajdziecie.

Da wam ziemia kącik mały,

w nim będziecie kiełkowały... L. Krzemieniecka

“Dwa Michały”(fragment)

Tańcowały dwa Michały,

jeden duży, drugi mały.

Jak ten duży zaczął krążyć,

to ten mały nie mógł zdążyć.

Jak ten mały nie mógł zdążyć,

to ten duży przestał krążyć.

Jak ten duży przestał krążyć.

To ten mały mógł już zdążyć.

Jak ten mały mógł już zdążyć,

duży znowu zaczął krążyć.

A jak duży zaczął krążyć,

mały znowu nie mógł zdążyć. (...) J. Tuwim

“Raz i dwa”

Jeden dwa, jeden dwa.

Pewna pani miała psa.

Trzy i cztery, trzy i cztery.

Pies ten dziwne miał maniery.

Pięć i sześć, pięć i sześć.

Wcale lodów nie chciał jeść.

Siedem, osiem, siedem, osiem.

Wciąż o kości tylko prosił.

Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć.

Kto z was kości mu przyniesie?

Może ja, może ty?

Licz od nowa raz, dwa, trzy... D.